PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 3 marca 1930 r. Nr. 51

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA. POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 28.II. w art. p. t. „Rola Niemiec w sporze litewsko - polskim", nawiązując do zapowiedzianego w Genewie posiedzenia plenarnego komisji tranzytowej Ligi Nar., na którem ma być powzięta rezolucja co do uregulowania spraw tranzytowych pomiędzy Litwą a Polską, podkreśla, że obecna polityka zagraniczna Rzeszy zmierza wyraźnie do interwenjowania w kierunku załatwienia tego zagadnienia, a to wobec coraz wyraźniej zrysowującego się oddalenia Niemiec od ZSRR. i posuwającego się w szybkim tempie uregulowania stosunków niemieckich z Francją i Polską. Niemcy — zdaniem dziennika — nie będą wcale zainteresowane w popieraniu stanowiska Litwy w sprawie uregulowania tranzytu pomiędzy Polską a Litwą, a to ze względu na interes Prus Wschodnich, które naskutek trudnej sytuacji ekonomicznej domagają się otwarcia spławu drzewa Niemnem oraz wolnego tranzytu towarów pomiędzy Wilnem a Królewcem; pozatem w obecnej chwili nie leży w interesie Niemiec pogorszanie ich stosunków z Polską, które wchodzą w fazę normalnego rozwoju. „Wszystko powyższe — kończy dziennik — wpływa na to, że w obecnych warunkach Niemcy stają się regulatorem wypełnienia znanej rezolucji Ligi Nar., zaakceptowanej przez Litwę. W tym właśnie fakcie, że Niemcy stały się regulatorem stosunków pomiędzy Polską a Litwą, tkwi największe dla Litwy niebezpieczeństwo przyjętej przez nią rezolucji."

Rytas 1.III. w art. p. n. „Pogodzili się i zaprzyjaźnili", omawiającym stosunki polsko - niemieckie, podkreśla postępujące naprzód uregulowanie tych stosunków, a to w związku z możliwością ratyfikowania układu likwidacyjnego i wobec zawarcia czasowego traktatu zbożowego. „Rytas", przypominając nienawiść, jaka panowała dotychczas pomiędzy Niemcami a Polską, wyraża nadzieję, że uregulowanie stosunków polsko - niemieckich będzie li tylko chwilowe, gdyż już obecnie — zdaniem dziennika — „w kołach niemieckich powstaje niezadowolenie z tego powodu, że dobre chęci Niemiec w kierunku pogodzenia się są traktowane w Polsce jako wyraz ustępliwości, słabości i kapitulacji Niemiec".

Prasa litewska z 28.II. w notatce p. n. „Nowa sensacja o emigrantach litewskich" informuje o rzekomem wykryciu przez policję łotewską w Libawie odgałęzienia terorystycznej organizacji emigrantów litewskich, przebywających na terenie Wileńszczyzny; emigranci ci mieli zorganizować na terytorjum łotewskiem oddziały terorystyczne w celu szerzenia teroru na Litwie. Policji łotewskiej — wg. prasy litewskiej — nie udało się aresztować terorystów litewskich, natomiast zostali przez nią pociągnięci do odpowiedzialności sądowej robotnicy — Łotysze, którzy przechowywali u siebie emigrantów litewskich z Wileńszczyzny oraz przemyconą przez nich broń.

Prasa litewsńa z 28.II w koresp. z Rygi p. n. „Polszczenie Letgalji" informuje o rzekomej intensywnej akcji polskiej w kierunku spolszczenia Letgalji. Akcją tą zainteresowały się łotewskie koła rządowe; niedawno przeprowadzony przez władze łotewskie spis ludności należy—zdaniem koresp.—tłumaczyć tem, że Łotysze nie chcą dopuścić do tego, by Polacy mieli możność podawania dla swych celów wygórowanej liczby obywateli łotewskich-Polaków, na niekorzyść obywateli innych narodowości.

Litewska prasa opozycyjna z 27.II. zamieszcza komunikat aj. „Elta" o poruszeniu zagadnienia stosunków polsko - litewskich w angielskim parlamencie. Angielski minister spraw zagr. Henderson miał podkreślić, że napięte dotychczas stosunki polsko-litewskie ostatniemi czasy uległy odprężeniu. Liga Nar.

przygotowuje na majową sesję Rady Ligi raport o tych stosunkach, na podstawie badań, przeprowadzonych w Polsce i na Litwie.

Königsb. Hart. Ztg. 27.II. podaje krótkie streszczenie mowy p. nacz. Hołówki, wygłoszonej w Tow. Przyjaciół L. N. p. n. „Warschau sucht die Balten zu ködern. Die räumliche Beschränkung des Zugangs zum Meere soll dadurch ergänzt werden". Pismo daje następujący komentarz:

„Charakterystyczne dla polityki polskiej jest to, że nie kieruje swojego wysiłku w pierwszej linji ku wzmocnieniu wewnętrzno - gospodarczemu i politycznemu tego młodego mocarstwa (junger Groszstaat), lecz zwraca swoje pożądliwe spojrzenia na Bałtyk. Korytarz Wileński i historja jego powstania jest wyraźnym dowodem tych dążności, wobec czego aluzja Hołówki o ograniczonej niezależności Litwy była całkiem nie na miejscu. Każdy bowiem na Litwie rozumie, że niezależność litewska nie jest chyba strzeżona przez to mocarstwo, które bez ceregieli przywłaszczyło sobie blisko 1/3 obszaru litewskiego.

Polska nad wyraz chętnie występuje w roli protektora państw bałtyckich, chcąc sobie zagwarantować nad Bałtykiem hipoteki polityczne i gospodarcze. Znamiennem jest oświadczenie Hołówki, że ani Rosja, ani też Niemcy nie zagrażają bynajmniej niezależności państw bałtyckich. W dążeniu do łączności z „kulturą zachodnią" droga przez Berlin jest naturalna i historycznie uzasadniona. Biorąc drogę okrężną przez Warszawę, trzeba chyba mieć szczególne do tego powody".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 1.III. w koresp. z Gdańska pisze p. t. „Stałe wojskowe zagrożenie Gdańska", że władze polskie postanowiły umieścić w Tczewie 2 bataljony piechoty i wzmocnić system twierdz nad Wisłą przez włączenie do niego Tczewa. Dziennik przytacza alarmujący głos „Danziger Allg. Ztg." w tej sprawie i podnosi przemówienie marszałka Senatu dr. Szymańskiego w Gdyni, który cytował z „Pana Tadeusza": Gdańsk miasto niegdyś nasze będzie znowu nasze.

Kölnische Ztg. 28.II. w koresp. z Warszawy pisze, że na terenie Sejmu zaznacza się zaostrzenie wystąpień przeciwko partjom opozycyjnym ze strony posłów Bezp. Bloku, a następnie istnieje silne zaognienie stosunków między premjerem Bartlem a płk. Sławkiem. Według obiegających pogłosek zaostrzenie to musi skończyć się wkrótce zwycięstwem jednej z dwóch grup w łonie BB., a mianowicie bądź grupy, będącej za porozumieniem z Sejmem, bądź też grupy zwalczającej to porozumienie.

Times 26.II. zamieszcza obszerny artykuł korespondenta warszawskiego, omawiający sprawę stosunku rządu polskiego do cerkwi prawosławnej w Polsce. Koresp. w sposób rzeczowy przedstawia argumenty kościoła rzymsko - katolickiego co do zwrotu zagarniętych przy poparciu rządu carskiego przez cerkiew prawosławną kościołów katolickich i unickich oraz ich mienia. Omawiając zburzenie soboru na placu Marsz. Piłsudskiego, pisze, że uczyniono to za powszechną zgodą. Sobór tak był obcy tradycjom miasta, jak byłby nim np. meczet na Trafalgar-Square.

Prasa litewska z 28.II. cytuje cały „poważny — jak pisze — artykuł głośnego publicysty polskiego Nowaczyńskiego" o Wilnie, zamieszczony w swoim czasie w „Gazecie Warszawskiej" p. t. „W samej Granadzie". W art. tym Nowaczyński omawia kryzys ekonomiczny, przeżywany obecnie przez Wileńszczyznę oraz wyraża niezadowolenie z polityki „sanacyjnego" rządu polskiego, który „z Wileńszczyzny uczynił rodzaj małego garnizonu pruskiego lub coś w rodzaju Albanji czy tej Macedonji".

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 1.III. Dr. F. Rathenau omawia tom prac komisji ankietowej w sprawie strat gospodarczych, wyrządzonych przez odebranie Niemcom ziem polskich.

Autor zaznacza, że praca ta przedstawia wyniki czysto naukowych badań, jakie „dotychczas nie mogły być przeprowadzone z podobną dokładnością, gruntownością i źródłowością". Badania objęły 53 powiaty, graniczące z Polską pod względem rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz finansów. 20 tablic poucza o panujących stosunkach gospodarczych na pograniczu wschodniem.

„Dzieło to, pisze autor, potwierdza w sposób naukowy i nie podlegający wątpliwości, że nędzę wschodnich prowincyj należy traktować jako całość zagadnień, wypływających z jednego źródła, bezsensownego przeprowadzenia granicy". Autor nawołuje do wprowadzenia do wszystkich szkół nauki o stosunkach w prowincjach wschodnich, celem unaocznienia narodowi niemieckiemu szkód, płynących z obecnego stanu na granicy wschodniej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A FRANCJA.

Der Tag 2.III. w koresp. z Paryża pisze o „fatalnej nieostrożności Curtiusa", który, jak koła paryskie twierdzą, zapewnił ustnie rząd francuski, iż układ z Polską będzie ratyfikowany razem z układami haskiemi. Koła francuskie uważają to oświadczenie Curtiusa za wiążące i Francja w razie niedotrzymania tego, t. j. w razie nieratyfikowania układu polskiego razem z układami haskiemi — będzie uważała wszystkie układy jako odrzucone. Wówczas Francja nie przeprowadziłaby ratyfikacji układów haskich i temsamem nie opróżniłaby Nadrenji.

Dziennik zaznacza, że w takich warunkach nie może być mowy o odrębnem traktowaniu układu z Polską, gdyż rząd francuski rozumie się oczekuje dotrzymania słowa ze strony rządu Reszy. Inaczej przedstawiałoby się położenie, jak to twierdzą sfery francuskie, gdyby rząd Rzeszy ustąpił. Wówczas przy-

szedłby inny rząd, który niema tego zobowiązania i sytuacja byłaby zupełnie inna.

Dziennik podkreśla, że jedynem zatem wyjściem jest obalenie obecnego rządu Rzeszy, co umożliwiłoby podjęcie na nowo rokowań.

Vossische Ztg. 1.III. pisze z powodu powstrzymania się od głosowania nad układami haskiemi przez partję centrową, że, jak o tem zapewniają, ta ostatnia chce zapewnić na dłuższy okres czasu współpracę partyj rządowych zapomocą usunięcia najbardziej trudnego z wszystkich przedmiotów sporów, t. j. spraw podatkowych. Nasuwają się tylko pytania, czy te środki taktyczne nie zagrażają strategicznemu celowi.

Berl. Börsen - Courier 1.III. pisze, że w kołach, zbliżonych do rządu Rzeszy, panuje mniemanie, że obecnie sformowana została droga do porozumienia. Nie możnaby sobie wyobrazić, by jeszcze teraz chciano wywołać kryzys, który mógłby stać się tak w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej wprost fatalny. Dziennik od siebie zaznacza potrzebę wejścia partyj na tę drogę. „Do tej chwili jednak nie może być mowy o porozumieniu nawet w łonie rządu Rzeszy".

Vossische Ztg. 2.III. w art. wst. p. t. „Odnowienie demokracji" omawia wewnętrzne stosunki w Niemczech i obszernie polemizuje z b. kanclerzem Luthrem co do jego projektów wprowadzenia parlamentu dwuizbowego, czyli powołania do życia Senatu. Wprawdzie, niemieckie ciała prawodawcze przedstawiają już tak skomplikowaną machinę, że wszelka reforma może prowadzić tylko do uproszczenia i rozsądnie przeprowadzony system dwuizbowości byłby rzeczywiście dla Niemiec ulgą, jednakowoż Luther — wg. „Voss. Ztg." — wysuwa tę sprawę (na zebraniu Związku Odnowienia Rzeszy) w taki sposób, by uczynić aktualną swoją osobę przy ewent. zmianie rządu Rzeszy.

Le Temps 1.III. zamieszcza obszerny artykuł, omawiający możliwość przesilenia gabinetowego w Niemczech. Na wstępie dziennik zaznacza, że nietylko we Francji, ale również i w Niemczech trudności w polityce wewnętrznej odbijają się na polityce zagranicznej; nie uniknęła tego nawet Anglja, gdzie rząd zagrożony był przez przewidywane wyniki głosowania nad ustawą węglową, a jedynie nieobecność dużej ilości posłów konserwatywnych uchroniła Anglję od przesilenia w okresie konferencji morskiej.

Takiego posunięcia spodziewać się nie można w Reichstagu, to też rząd Müllera stoi pod grozą przesilenia.

Przesilenie w Niemczech w warunkach obecnych uważa dziennik za wysoce niebezpieczne dla rozwoju polityki pokojowej. Każda bowiem zmiana rządu w Niemczech musiałaby spowodować przedłużenie załatwienia kwestji reparacyjnej. „Temps" uważa, iż metody zrównoważenia budżetu ostro przeciwstawiły sobie — twarzą w twarz — stronnictwa obecnej koalicji rządowej w Niemczech. Dziennik zaznacza, iż osiągnięcie przez rządowe stronnictwa niemieckie porozumienia w płaszczyźnie planu Younga — jest nakazem polityki niemieckiej i międzynarodowej.

Journal des Débats 1.III. zamieszcza art. Gauvain'a, w którym ten wskazuje na nielojalne posunięcia Schachta w czasie narad nad organizacją banku reparacyjnego; nielojalność ta, zdaniem Gauvain'a, objawiła się przedewszystkiem w odmowie wyznaczenia delegata niemieckiego do rady administracyjnej oraz w zwalczaniu kandydatury Quesnay'a na stanowisko dyrektora banku, na które to stanowisko wszystkie państwa, tak ze względów politycznych, jako i personalnych — wysunęły Quesnay'a. Rząd Rzeszy, zdaniem autora, winien usunąć Schachta; nie czyniąc tego daje rząd dowód swojej słabości, która i tak wyraźnie wystąpiła podczas debat i wyników głosowania nad ratyfikacją planu Younga i umowy polsko - niemieckiej. Gauvain twierdzi, iż rząd niemiecki musi zdobyć się na tyle energji, by wykazać społeczeństwu konsekwencje, jakie wynikną z odrzucenia planu Younga. Autor kończy twierdzeniem, iż przy obecnych warunkach nie może być mowy o przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

L'Indépendance Belge 1.III. zamieszcza artykuł, poświęcony sytuacji gospodarczej w Niemczech p. t. „Komedja biednego dłużnika". Dziennik podkreśla, iż zamiar Moldenhauera podwyższenia podatku, od piwa ma na celu nie zrównoważenie budżetu, a wyłącznie wykazanie opinji niemieckiej, iż podwyżkę tę spowodował plan Younga.

W okresie, gdy subsydja na teatry w Niemczech są 15 razy wyższe niż we Francji, podwyższenie podatków od przedmiotów pierwszej potrzeby jest, zdaniem dziennika, wyraźnym manewrem politycznym.

WŁOCHY A RUMUNJA.

La Tribuna 26.II. przytacza zawarty obecnie układ handlowy między Włochami a Rumunją, jako dowód, że Włochy nie są wrogo usposobione względem państw Małej Ententy, twierdząc, że niechęć tych państw do Włoch urabia się w Paryżu. Dlatego z chwilą dojścia do władzy gabinetu Maniu, dążącego do rzeczywistej odbudowy kraju, stosunek Rumunji do Włoch wyjaśnia się.

Corriere della Sera 26.II. podkreśla znaczenie włosko - rumuńskiego układu handlowego, który się przyczyni do wzajemnego uzupełnienia. Rumunja, jako kraj bogaty z natury, ma zbyt rzadką ludność do wykorzystania swych bogactw, a układ z Włochami ułatwi dostarczenie specjalistów i maszyn do przyśpieszenia uprzemysłowienia Rumunji i ulepszenia jej rolnictwa. Prócz tego będą Włochy miały w Rumunji zbyt dla swoich wyrobów, zwłaszcza tkanin i ryżu. Natomiast Rumunja będzie mogła wywozić do Włoch swoje zboże, naftę i drzewo, których wywóz po wojnie znacznie się obniżył.

Dreptatea 27.II. w art. wst. omawia znaczenie gospodarcze i polityczne układu handlowego, zawartego w tych dniach między Rumunją a Włochami, twierdząc, że przyczyniła się do tego szczerość polityki rządu narodowo - włościańskiego, który uzyskał już dzięki temu uznanie w Genewie, a teraz osiągnął korzystne warunki układu handlowego z Włochami.